January Kołodziejczyk, Ogrody botaniczne w Warszawie, Warszawa 1918.

Ogr. Kazanowskich.

TC-OP-125-38

s. 10-11.

Oba wyżej wymienione ogrody (zamkowy i kazimierzowski) łączyły się z ogrodami Kazanowskich, barwnie rozłożonych na wzgórzach od klasztoru Karmelitów aż do brzegów Wisły, ze strony zaś południowej przylegały do ogrodów położonych na górach Denassowskich. „Był to nieprzerwany łańcuch kwiatów i krzewów, prawdziwe królestwo Flory, począwszy od Kanoniów, aż do ulicy Książęcej."

A musiały to być ogrody nieprzeciętne, skoro sława o nich promieniowała daleko na zachodzie. Zwłaszcza znany był ogród Kazanowskich, który „upiększały bronzy, marmury, kaskady, fontanny, z czego dziś nawet ślady nie zostało".

Zobacz też: Ogrody botaniczne

Ogród wegetował nędznie.

s. 20 „Ponieważ ogród za pałacem Kazimierzowskim był b. szczupły, grunt miał nie najlepszy i nie rokował najmniejszej przyszłości... Szubert rozpoczął starania o założenie ogrodu w innym miejscu.

Zob.: Ogr. botaniczne